

nym stadium dyskusji tego zagadnienia dostrzega się co najmniej trzy tego rodzaju próby osnute wokół nazwisk K. R. Poppera, I. Lakatos i L. Laudana.

Autor wydaje się być świadom złożoności tych relacji, podejmując w ostatnich dwu rozdziałach zadanie metodologicznej charakterystyki analizowanej w monografii zmiany idei świata statycznego na dynamiczny. Wprowadzenie do korpusu wiedzy kosmologicznej idei takiego świata indukowało zmiany w wyróżnionych fragmentach tej wiedzy. Szczególnie przekonujące są analizy zmian w empirycznych i teoretycznych metodach konstruowania tezy o dynamiczności Wszechświata. To samo dotyczy zmian terminologii ówczesnej kosmologii jak i zapożyczonych elementów słownika dyscyplin pokrewnych, zwłaszcza fizyki i astronomii. Innego rzędu, aczkolwiek równie przekonujące, są analizy zawartości treściowej tej koncepcji, które występują głównie w kategorii ekspansji oraz ewolucji Wszechświata. Wnoszą one do dotychczasowego systemu wiedzy o kosmosie informacje wykluczające się z dotychczasową wiedzą. Stąd zasadnicza nieciągłość w tym systemie wiedzy. Mniej radykalne są już zmiany w filozoficznym kontekście kosmologii, zwłaszcza w kwestiach jej metodologicznego statusu oraz w niektórych zagadnieniach przedmiotowych (determinizm, czasowy początek Wszechświata, unifikacja oddziaływań a jedność przyrody).

Kolejny, ostatni fragment rozprawy J. Turka jest dla filozofa nauki interesujący najpierw dlatego, że stanowi przyczynek do aktualnej dyskusji zagadnienia racjonalizacji zawartości kontekstu odkrycia. Jest to w tej dyskusji głos zasadny, przemawiający na podstawie przedstawionego materiału faktycznego na rzecz takiej racjonalizacji. W proces odkrywania centralnej dla rozprawy idei są zaangażowane również czynności na wskroś racjonalne, bo będące wnioskowaniami. Natomiast ich wybór i akceptacja, a więc operacje z obrębu kontekstu uzasadniania, są wyznaczone przez determinanty epistemiczne oraz pozaepistemiczne. Oceny obydwu tych rodzajów racji dokonuje się w ramach typowych stanowisk, jakimi są aktualnie internalizm i eksternalizm. Stanowisko Autora nie jest więc skrajne. Podobnie ma się rzecz z uzasadnianiem wprost rewolucyjnego charakteru idei świata dynamicznego.

Zygmunt Hajduk

Ks. Julisław Ł u k o m s k i. *Solidarność człowieka z przyrodą*. Radom 1994 ss. 248. Radomskie Wydawnictwo Diecezjalne „Ave”

Jest to rozprawa habilitacyjna, składająca się ze wstępu, trzech części i spisu bibliograficznego. Część pierwsza (Prehistoria i historia relacji człowieka do przyrody) składa się z trzech rozdziałów: 1. Intuicje ekologiczne w źródłach pozabiblijnych, 2. Solidarność człowieka z przyrodą w ujęciu biblijnym, 3. Człowiek i natura w myśli średniowiecznej i nowożytnej. Część druga (Miejsce i rola człowieka w ekosystemach) zawiera również trzy rozdziały: 1. Istota i rozmiary zagrożeń naturalnego środowiska, 2. Biofilozoficzne podstawy ochrony środowiska człowieka, 3. Immanencja i transcendencia człowieka w przyrodzie). Część trzecia (Kształtowanie świadomości i postaw

odpowiedzialności ekologicznej) ma dwa rozdziały 1. Elementy i podstawy edukacji ekologicznej, 2. Elementy ekoetyki.

Rozprawa jest poświęcona społecznie doniosłemu i szeroko dyskutowanemu zagadnieniu rozwiązywanemu w badaniach wielodyscyplinowych. Problem sformułowany w tytule rozprawy posiada aspekt poznawczy, głównie przyrodniczo-filozoficzny, oraz praktyczny, znajdujący wyraz w moralnych postawach człowieka współczesnego i dziejowo rozumianego wobec szeroko rozumianego otoczenia. Praca stanowi w miarę całościowe opracowanie kwestii stosunków człowieka z przyrodą, kwestii ufundowanej filozoficznie z próbą wysunięcia trafnych ocen rzeczywistej antropopresji na otoczenie z uwzględnieniem konieczności kształtowania świadomych i odpowiedzialnych postaw. Autor musiał podjąć spory wysiłek intelektualny i wykorzystać niebywałą erudycję zwłaszcza w zakresie nauk przyrodniczych oraz filozofii, by systematycznie i w sposób możliwie obiektywny spożytkować bogaty materiał dyskusyjny. Złożona problematyka jest ukazywana z rozmaitych punktów widzenia i mocno osadzona w najnowszym piśmiennictwie przedmiotu. Dokonane przez Autora opracowanie należy niewątpliwie uznać za osiągnięcie zwłaszcza w skali rodzimych publikacji.

Opracowanie to mieści się w obrębie klasycznie rozumianej filozofii świata organicznego, lub szerzej, filozofii przyrody, rozpatrującej technicznie rozumiane *corpora naturalia* w aspekcie filozoficznie interpretowanej kategorii zmienności. Jest jeszcze druga możliwa perspektywa rzeczowego umieszczenia omawianej pracy w ramach określonej dyscypliny. Według jednej ze współczesnych propozycji (J. Passmore) wyróżnia się kilka typów filozofii nauki. Jednym z nich jest społeczna filozofia nauki. W jej ramach analizuje się rolę, jaką nauka odgrywa w projektowaniu procesów produkcji oraz ich wpływy na otoczenie i społeczeństwo. Podejmuje się też wtedy kwestie implikacji etycznych różnego rodzaju zastosowań nauki.

Mamy więc do czynienia z dwojakim zaszeregowaniem rzeczowym zawartości recenzowanej pozycji, przedmiotowym (filozofia przyrody ożywionej w rozumieniu klasycznym) i metapredmiotowym (społeczna filozofia nauki).

Konstrukcyjny pomysł faktycznie zrealizowany w tej rozprawie wydaje się nieco odbiegać od przedstawionej kolejności rozdziałów od pierwszego do ósmego, czyli ostatniego. Dobrze jest w tym celu oddzielić porządek dyskursu lub badania, albo też faktycznie przeprowadzonych dociekań od porządku wykładu, prezentacji wyników tych badań, uwzględniający przyzwyczajenia czytelnika łącznie ze względami dydaktycznymi, jeśli dostrzec też czytelników–studentów. Mówiąc hasłowo, najpierw przedstawiono historyczną stronę zagadnienia, potem jego teoretyczne podstawy, na koniec, jego aplikacyjne aspekty.

Teoretyczny trzon pracy jest ukonstytuowany przez praktyczną filozofię przyrody K. M. Meyera-Abicha, nową filozofię przyrody G. Böhmego oraz ekologiczną etykę H. Jonasa (rozdział piąty). Tego rodzaju praktyczna filozofia przyrody łącznie, dodajmy, z teoretyczną jej odmianą, o której jednak Autor nie mówi, stanowi element całości systemu, którego dalszymi składnikami są określona metafizyka oraz nabudowywane na niej filozofia człowieka oraz filozofia działania. Typowo systemowe, już w duchu filozofii klasycznej, są przedstawione analizy dotyczące zagadnienia immanencji oraz transcendencji człowieka w przyrodzie (rozdział szósty). Autorami wiodącymi te analizy w tej części pracy są: A. Krapiec, S. Kamiński, M. Kurdziałek, kard. K. Wojtyła i inni.

Ekspozycja wyłuszczonego trzonu jest poznawczo interesująca m.in. z tej racji, iż zauważane współcześnie uaktualnianie filozofii przyrody jako dyscypliny filozoficznej dokonuje się właśnie poprzez problematykę eko- i sozologiczną. Idei natury, przyrody lub świata docieka się nie tylko na podstawie rezultatów nauk przyrodniczych, ale też i odnośnych propozycji zawartych w zdroworozsądkowym obrazie świata oraz wysuwanych przez różne systemy filozofii przyrody. Z pewnością należało usprawiedliwić faktycznie dokonane stowarzyszenie tzw. praktycznej filozofii przyrody z klasyczną wersją tez metafizyki, antropologii filozoficznej oraz filozofii działania. Oczekiwane były racje usprawiedliwiające to złożenie odnośnych tez wspomnianych działów filozofii. Uzasadniająco należało stwierdzić chociażby tyle, czy są to twierdzenia różnych działów filozofii tego samego typu, czy też należą do epistemologicznie różnych systemów filozofii. Nie wskazując na ten doniosły wątek, Autor daje czytelnikowi asumpt do przypuszczeń, iż sam nie dostrzega tego teoretycznie ważnego zagadnienia.

Dyskusja zagadnień trzonu teoretycznego stwarza dla Autora okazję do szeroko zakrojonej heurezy historycznej. Na odnośne intuicje w dziejach wskazuje zarówno poprzez źródła objawione (biblijne ujęcie zagadnienia jest przedstawione w rozdziale drugim), jak i pozabiblijne (od filozofii starożytnej po czasy najnowsze: część rozdziału pierwszego i cały rozdział trzeci).

Czytelnik łatwo dostrzega, że dokonana kwerenda historyczna jest wręcz drobiazgową, informacje gromadzone niezwykle starannie. Tendencję do ukazywania wątku dziejowego poruszanych kwestii zauważa się również w systematycznych partiach pracy. Autor wyraźnie preferuje historyczny kontekst dyskutowanych zagadnień.

Jest jeszcze perspektywa trzecia, aplikacyjna, w tym wypadku odniesiona do kształtowania określonych postaw, ukazywania motywów i racji dla podejmowanych działań jednostek i całych społeczności. Te motywacje płyną w głównej mierze z przesłanek światopoglądowo zaangażowanych. W wersji Autora tkwią istotnie w *Magisterium Ecclesiae*. Ich adresatem są również odbiorcy wychowani w klimacie autorytetu tego urzędu nauczycielskiego. Jest to z pewnością ważki przyczynek do aktualnych wysiłków podejmowanych przez różne środowiska, również te oficjalne, na rzecz wszechstronnego edukowania sozo- i ekologicznego. Dobrze się stało, że praca J. Łukomskiego docieka poznawczych w szerokim rozumieniu podstaw wielu inicjatyw edukacyjnych. Czyni to w sposób zadowalający erudycyjnie, z dużą dozą badawczej niezależności, a także, ze sporą dozą pasji, czemu służy bogaty literacko język, a także w pokaznej mierze, styl eseistyczny.

Zygmunt Hajduk